Strażnik jak Strażnik Teksasu

Data publikacji: 23.08.2014 17:55

Siedemdziesięciolatek mieszkający samotnie w jednym z domów w Karwinie-Nowym Mieście przeżył prawdziwe piekło. Wielokrotnie karany złoczyńca upatrzył go sobie za ofiarę. Kradł jego rzeczy i pieniądze, a nawet przez jakiś czas ukrywał się w jego mieszkaniu przed policją.

Starszy pan, w obawie o własne życie, zaciągał nawet pożyczki, by zadowolić szantażystę, który żądał od niego gotówki gotówki. Policja zatrzymała przestępcę dzięki informacjom, które zdobył strażnik miejski **Ondrej Berki**.

Berki jest strażnikiem od 20 lat. Pracuje w karwińskim Nowym Mieście, dzielnicy znanej z dużej koncentracji problemowej ludności. Ściśle współdziała z asystentami ds. prewencji, których zadaniem jest praca z osobami niedostosowanymi społecznie. – ***Właśnie dzięki zaufaniu, które zdobyliśmy wśród mieszkańców, w lipcu br. dowiedzieliśmy się, że jakiś mężczyzna terroryzuje 70-letniego, samotnego seniora*** – powiedział Berki dziennikarzom.

– ***Śledziliśmy dom i podejrzanego mężczyznę, zgłosiliśmy sprawę na policję, a ta wtargnęła do mieszkania i w dość dramatycznych okolicznościach aresztowała mężczyznę*** – opisał Berki.

70-latek nie jest jedyną osobą poszkodowaną przez 34-letniego delikwenta. Łącznie ma na sumieniu dziewięć czynów karalnych. Karwińskich seniorów okradał, w niektórych przypadkach uciekając się do przemocy, od marca br.

Głos Ludu - gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**** Tytuł pochodzi od redakcji ox.pl***